Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 8

**1**. Obyś mi był bratem, który ssał pierś mojej matki! Gdybym cię wtedy spotkała na dworze, całowałabym cię, a jednak nikt by mną nie gardził. **2**. Powiodłabym cię, wprowadziłabym cię do domu mojej matki, do komory mojej rodzicielki; uraczyłabym cię przyprawionym winem, moszczem z jabłek granatu. **3**. Jego lewica byłaby pod moją głową, a jego prawica objęłaby mnie. **4**. Zaklinam was, córki jeruzalemskie, nie budźcie i nie płoszcie miłości, dopóki sama nie zechce!

**Miłość jest mocna jak śmierć**

**5**. Kim jest ta, która idzie od stepu, oparta na swoim miłym? Pod jabłonią obudziłem cię, tam cię poczęła twoja matka, tam cię porodziła twoja rodzicielka. **6**. Połóż mnie jak pieczęć na swoim sercu, jak obrączkę na swoim ramieniu. Albowiem miłość jest mocna jak śmierć, namiętność twarda jak Szeol. Jej żar to żar ognia, to płomień Pana. **7**. Wielkie wody nie ugaszą miłości, a strumienie nie zaleją jej. Jeśliby kto chciał oddać za miłość całe swoje mienie, to czy zasługuje na pogardę? **8**. Mamy małą siostrzyczkę, która jeszcze nie ma piersi. Co mamy zrobić z naszą siostrą w dniu, gdy się o niej mówić będzie? **9**. Jeżeli jest murem, to zbudujemy na nim srebrny gzyms, a jeżeli jest drzwiami, to obwarujemy je tarcicą cedrową. **10**. Ja jestem murem, a moje piersi są jak wieże; jestem więc w jego oczach jako ta, która znalazła szczęście. **11**. Winnicę miał Salomon w Baal-Hamon, oddał tę winnicę stróżom. Za jej owoc mógłby każdy uzyskać tysiąc srebrników. **12**. Lecz ja mam swoją własną winnicę, ona jest moja! Miej ty sobie, Salomonie, tysiąc srebrników, a dwieście niech wezmą stróże jej owocu! **13**. O ty, która mieszkasz w ogrodach - a przyjaciele podsłuchują uważnie - daj mi usłyszeć twój głos! **14**. Pośpiesz się, mój miły, bądź podobny do gazeli lub do młodego jelonka na górach wonnych ziół.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01